

Scenariusz zajęć w przedszkolu w zakresie tematycznym
Wychowanie do wartości – szacunek, odpowiedzialność i empatia

Temat: „Pomogę słabszemu” – teatrzyk kukielkowy

Cel główny:

Dziecko:

- potrafi kulturalnie zachować się na przedstawieniu teatralnym

Cele szczegółowe :

Dziecko:

- inicjuje zabawę pantomimiczną;
- właściwie reaguje na polecenia nauczyciela;
- potrafi wyjaśnić przysłowie „Nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe”;
- dokonuje oceny zachowania na przedstawionych ilustracjach;
- doskonali motorykę małą (sprawność dłoni i palców poprzez zakolorowanie konturów obrazka różnymi rodzajami kredek);

Metoda:

- oglądowa;
- czynna;
- samodzielnych doświadczeń;

Formy:

- praca z całą grupą;
- indywidualna;

Środki dydaktyczne:

- pacynki zwierząt np. świnka, miś, słonik itp.;
- okienko teatralne;
- tekst opowiadania;
- parasol;
- płyta CD z nagraniem;
- ilustracja do pokolorowania;

Przebieg zajęcia:

1. Powitanie gości – dziecko zaśpiewa piosenkę pt. „Na powitanie”.
2. Zaproszenie dzieci do obejrzenia teatrzyku pt. „Pomogę słabszemu” – pogadanka.
3. Teatrzyk w wykonaniu nauczyciela.

Dziecko udzieli odpowiedzi na następujące pytania:

- Jakie zwierzątka wystąpiły w inscenizacji?
- Które ze zwierząt zachowało się niewłaściwie i dlaczego?
- Które zwierzątko było najbardziej pokrzywdzone?

- Dlaczego miś był smutny?
 - W jaki sposób zwierzątka mogły uniknąć zmoknięcia?
4. „Wesołe i smutne miny zwierząt” – zabawa pantomimiczna;
 5. „Każdy dobrze wie” – zabawa muzyczno-ruchowa (naśladowanie zwierząt);
 6. Ocena zachowania – działalność plastyczna:
 - Dziecko oceni prawidłowe zachowanie, pokoloruje ilustracje wykorzystując różne rodzaje kredek do wypełnienia powierzchni.
 7. Ewaluacja zajęcia .

Załącznik numer 1

Jest napisane prozą, zatem należy je zmieniać na utwór dramatyczny, co może wyglądać w sposób następujący.

Miś: Przedstawiam się wam, jestem mały niedźwiadek-Miś. Mam wielu przyjaciół:

- zajączka – (Szarusia)
- świnkę – (Słoninkę)
- osiołka – (Długie Ucho)
- słoniątko – (Trąbkę)
- żyrafę – (pannę Klementynę)

Posłuchajcie, co nam się pewnego dnia zdarzyło.

Idę sobie na spacer. Słonko świeci, ptaki śpiewają tak wesoło, że i ja mam ochotę śpiewać razem z nimi. Ale co to? Jakaś czarna chmura. Oj, źle! Będzie deszcz, a ja nie mam parasola. Ach jak już leje. Już mam całe futerko mokre. Gdzie się schować przed tym okropnym deszczem? Oo ! Ktoś idzie. To zajączek z wielkim parasolem, czerwonym parasolem. Jak to dobrze, że on nadchodzi. Zajączku, Szarusiu! Zatrzymaj się . Chodźmy razem. Parasola starczy dla nas obu. A, że ja jestem większy i silniejszy od ciebie będę niósł parasol. Zgoda?

Zajączek: Sam chciałem nieść czerwony parasol, ale cóż? Ty naprawdę jesteś większy i silniejszy ode mnie, więc weź.

Miś: Idziemy razem. Dobrze nam i wesoło.

Zajączek: Misiu, zatrzymaj się, ktoś biegnie za nami i sapie.

Miś: Po tym sapaniu poznaje, że to świnka. Oj jaka ona mokra.

Świnka: Jak dobrze, że was spotkałam. Chodźmy razem.

Zajączek: Dobrze, wejdź pod parasol.

Świnka: Ale ja jestem większa i silniejsza od Misia, więc będę niosła parasol.

Miś: To ja chciałem mieć czerwony parasol, ale trudno, ty jesteś większa i silniejsza ode mnie.

Wszyscy: Dobrze nam pod czerwonym parasolem.

Osiolatek: Poczekajcie! Poczekajcie! Weźcie mnie ze sobą!

Świnka: Ojej, jaki on mokry.

Osiolatek: Dajcie parasol! Ja jestem większy i silniejszy od świnki.

Zajaczek: Jaką świnka ma smutną minę. Ale znów ktoś biegnie.

Słonik: Wpuście mnie pod parasol, bo się całkiem roztopię na deszczu.

Osiolatek: Przecież Słonik nie może się tak łatwo roztopić na deszczu, a pod jednym parasolem będzie nam wszystkim trochę za ciasno.

Miś: Ale słonik się wpycha pod parasol.

Słonik: Oddaj parasol Osiolku. Ja jestem większy i silniejszy, chodźcie za mną.

Zajaczek: Deszcz spływa na mnie z parasola i wlewa mi się prosto do uszu. Misiu, dlaczego tak spuściłeś głowę?

Słonik: O! Idzie pani Żyrafa. Ona jest większa ode mnie. Pewnie zabierze parasol!

Żyrafa: Ach! Jak zmokła moja długa szyja. Dajcie mi parasol, jestem największa z was wszystkich. Świetnie schowałam się przed deszczem pod tym parasolem.

Świnka: Parasol chroni ją doskonale, a my mokniemy na deszczu.

Miś: O! Tutaj jest mój domek, chodź zajaczku, zostawmy im parasol. Wezmę moją pelerynkę deszczową i odprowadzę cię do domu.

Zajaczek: Ach! Jak mi sucho i ciepło i wesoło mi się zrobiło.

Miś: Przykro mi Zajaczku, że nie pomyślałeś przedtem o tobie, bo przecież jesteś mały i sam chciałeś nieść czerwony parasol.

Miś: (do dzieci) Pomyślałem sobie, czy wolno troszczyć się tylko o własną przyjemność. Czy wolno zapominać o innych, szczególnie kiedy są mniejsi i słabsi od nas – jak Zajaczek.